

Teleportujący medalion

tekst: **Maria Mikulewicz-Szałkowska**

W poprzednim numerze „Juniora” czytaliście o Szkolnym Kole Caritas przy SP 22. Dziś przedstawiamy wam Bartka Kuczyńskiego z kl. VB, który nie jest członkiem tego koła, ale wziął udział w konkursie plastyczno-literackim „Mój przyjaciel jest chory. Moje marzenie, mój

pomysł, jak mu pomóc”.

Konkurs był podsumowaniem tegorocznej wiosennej edycji „Pola Nadziei”. W konkursie udział brali uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich Olsztyna i okolic (nie z całego województwa). Rozpiętość wiekowa była ogromna, więc 2. miejsce Bartka jest po prostu wspaniałe!

Junior gratuluje wyobraźni, zdolności i wrażliwości!



W poprzednim numerze „Juniora” czytaliście o Szkolnym Kole Caritas przy SP 22. W treść wkraść się chochlik drukarski. Uczniowie są z klasy VI C, a nie B, jak napisaliśmy. Bardzo przepraszamy.

NIEZWYKŁE SPOTKANIE

tekst:

Bartosz Kuczyński kl. VB

Pewnego dnia przyszedłem do Caritasu. Zobaczyłem wiele dzieci ciężko chorych, ale jedna dziewczynka zwróciła moją uwagę. Jeździła na wózku inwalidzkim i nie mogła sama przeżykać. Potrzebowała pomocy nawet do tego, żeby coś podnieść. Była bardzo blada i słaba. Podeszedłem do niej i powiedziałem:

— Cześć! Jak się nazywasz?

Odpowiedziała mi bardzo cichym głosem:

— Mam na imię Julia.

— Ja mam na imię Bartek — powiedziałem uśmiechnięty. — Jakie jest twoje największe marzenie? — zapytałem.

— Najważniejsze, o czym marzę, to to, żebym mogła dobrze przeżykać i być zdrowa — odpowiedziała Julia.

— O czym jeszcze marzysz?

— Chciałabym latać i wybrać się do innej krainy, na przykład krainy czarów — powiedziała radośnie dziewczynka.

— Wezmę cię na barana i zabiorę do innej krainy — powiedziałem. Dziewczynka chciała usiąść, ale najpierw zapytała radosnym głosem:

— Naprawdę zabierzesz mnie do innej krainy?

— Tak, chodźmy — odpowiedziałem.

Wyjąłem z kieszeni magiczny medalion i w ciągu kilku sekund znaleźliśmy się w krainie czarów.

— To niesamowite, jak to zrobisz? — zapytała Julia.

— Powiedzmy, że umiem czarować — odpowiedziałem.

— Zaprowadzę cię tam, gdzie spełnisz jedno ze swoich życzeń, tylko zamknij oczy — wyszeptąłem.

Dziewczynka szybko zamknęła oczy.

Szedłem razem z nią do magicznego szpitala, w którym ulecą jej przełyki i będzie mogła chodzić.

— Już doszliśmy — powiedziałem.

Otworzyła oczy, rozejrzała się. We mgle zobaczyła szpital cały pomalowany w gwiazdy. Na środku stał stół i dwa krzesła. Na jednym siedział pan w wielkim kapeluszu i białym ubraniu.

Posadziłem Julię na drugim krześle i powiedziałem magicznemu lekarzowi, co dolega dziewczynce. Gdy weszliśmy, Julia przez pewien czas była przestraszona. Lekarz w wielkim kapeluszu podniósł dziewczynkę za pomocą czarów (po prostu coś powiedział pod nosem i skierował rękę na Julię). Przez chwilę unosiła się w powietrzu, ale lekarz położył ją na łóżku. Potem powiedział coś w dziwnym języku. Brzmiało to tak: „A borakis santo santo atus savenerus”. Potem lekarz rzekł:

— Teraz stań na podłodze.

Wówczas Julia wstała i okazało się, że może normalnie chodzić.

— Ja mogę chodzić i mówię głośniej — wykrzyknęła. — Dziękuję panu bardzo — powiedziała zadowolona Julia.

— Proszę pana, a czy mogę przeżykać? — zapytała jeszcze dziewczynka.

— Oczywiście, że możesz przeżykać — odpowiedział.

Gdy wyszliśmy, Julia spytała:

— Bartek, a czy ty umiesz latać?

— Tak, a chciałabyś zobaczyć? — powiedziałem.

— Tak, bardzo.

— Tutaj nie mogę ci pokazać, ponieważ mogłoby to być niebezpieczne — oznajmiłem biorąc ją za rękę.

— Chodźmy do szkoły latania.

— Popatrz — powiedziałem. Nagle uniosłem się, poleciałem troszkę wyżej i zacząłem latać wkoło.

— Nauczysz mnie tego? — zapytała.

— Tak. Posłuchaj: jeśli chcesz się unieść, pomyśl o czymś, co lata, na przykład o ptaku. Żeby podlecieć wyżej, należy robić tak, jakbyś wyływała na powierzchnię. Żeby skręcać, należy przekreślić rękami w stronę, w którą chcesz lecieć. Teraz spróbuj sama.

Julia uniosła się i była bardzo szczęśliwa, że umie latać i że wyzdrowiała.

— Może już wrócimy do domu, co? — zapytałem.

— Dobrze, tylko jak? — spytała,

— Wystarczy, że dotknę medalionu.

Tylko złap mnie za rękę żebyśmy razem się teleportowali. Dotknąłem medalionu i w kilka sekund znaleźliśmy się w domu.

— Cześć, może jeszcze się spotkamy — pożegnałem się, kładąc niepostrzeżenie drugi medalion na jej kolana.

— Cześć.

Odszedłem i poczekałem za ścianą, aż zobaczy medalion.

— Dostrzegła go — pomyślałem i uśmiechnąłem się. Julia skoczyła z radości i od razu domyśliła się, że to medalion teleportujący do krainy czarów. Po powrocie do domu byłem bardzo szczęśliwy, że pomogłem tak miłej osobie.

marzec 2008 r.



MÓJ BELFER JEST SPOKO!

ZBLIŻA SIĘ DZIEŃ NAUCZYCIELA. DZIĘKI NIM ZDOBYWAMY WIEDZĘ ORAZ PRZYGOTOWUJEMY SIĘ DO DOROSŁEGO ŻYCIA. WYRÓŻNIJ SWOJEGO NAUCZYCIELA TYTUŁEM „SPOKO BELFRA” WARMII I MAZUR.

Portal Warmii i Mazur organizuje plebiscyt na „Spoko Belfra”, czyli najsympatyczniejszego nauczyciela Warmii i Mazur.

ZASADY PLEBISCYTU:

● **ZGŁOSZENIA:** nauczyciela do konkursu może zgłosić uczeń, wysyłając jego imię i nazwisko, placówkę oświatową, w której pracuje, prowadzony przedmiot oraz odpowiedź na pytanie: „Dlaczego TEN nauczyciel jest spoko belfrem?”, na adres: redakcja@wm.pl, w temacie e-maila wpisując „Spoko Belfer” do 10 października (piątek), do godz. 10.00. Zgłoszenie powinno zawierać zdjęcia — jego przesłanie wymaga zgody zgłaszanego nauczyciela

● jeden uczeń może zgłosić tylko jednego nauczyciela, jeden nauczyciel może być zgłoszony tylko raz

● do plebiscytu mogą zostać zgłoszeni tylko nauczyciele aktywni zawodowo

● NAGRODY: dla zwycięzcy plebiscytu „Spoko Belfer” przewidziano nagrodę rzeczową

● **ROZWIĄZANIE PLEBISCYTU:** po zakończeniu przyjmowania zgłoszeń na stronach serwisu edukacja.wm.pl uruchomiona zostanie sonda — jej wyniki wyłonią zwycięzcę, który otrzyma nagrody oraz dyplom „Spoko Belfra”,

● **CZAS TRWANIA:** zgłoszenia przyjmowane są w terminie od 2 do 10 października, głosowanie w terminie 10.10 — 13.10 do godz. 18.00, ogłoszenie wyników: 14 października o godz. 7.00.

POKAŻ I OPISZ SWOJEGO SPOKO BELFRA!